

Od autora: Komentarz od autorki: Jest to krótka historyjka, którą stworzyłam z nudów na wykładzie. Nie ma dla mnie jakiegoś znaczenia. Błędy w poprzednich prac poprawię. :)

Leon przecisnął się przez małe drzwiczki. Podniósł się i otrząpał spodnie z kurzu. Nie rozumiał czemu dziadek go tu wysłał. Staruszek często lubił robić mu takie niespodzianki.

Chłopiec rozejrzał się wokół. Nigdy nie widział aż tylu książek! Stało tam bardzo dużo półek. Więcej niż w ulubionej bibliotece dziadka. Powoli przechodził między nimi. Oglądał tytuły. Niektórych nawet nie umiał przeczytać. Sięgnął po najbardziej kolorową. Otworzył ją. Ze środka wyleciały tęczowe motyle. Zszokowało go to. Zamknął książkę. Odłożył ją na półkę. Motyle zniknęły. Przeszedł kilka kroków. Sięgnął po kolejną. Zobaczył tytuł napisany cyrylicą. Nic nie rozumiał. Ostrożnie rozchylił kartki. Usłyszał szum wody. Mały strumyk płynął przez podłogę. Chłopiec zamknął powieść. Strumyk jednak nie zniknął. Przeciwnie. Płynął dalej, dalej i szybciej. Leon biegł wzdłuż niego. On i rzeka zatrzymali się przed starym kartonem. Chłopiec znalazł w nim zapisane dziecięcym pismem zapiski. Przeczytał je z uśmiechem. Lubiał czytać. Dziadek często opowiadał mu mnóstwo historii. Na końcu zapisków znalazł słowa: „Ja już swój świat stworzyłem. A ty?” Od razu rozpoznał w nim pismo dziadka.

Nagle świat zaczął się rozmywać. Obudził się. Siedział przy biurku. Przed sobą miał otwarty zeszyt z tematem wypracowania, którego jeszcze nie napisał...

KONIEC

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

madoka, dodano 01.04.2018 06:47

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.